

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 549

Poznań, sobota dnia 28 listopada 1931

Rok XXVI

Powrót min. Zaleskiego

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł.) — Min. Zaleski wraca do Warszawy w niedzielę, zatrzymując się po drodze w Poznaniu. (w.)

Odnaczenie dziennikarzy warszawskich

Warszawa, 27. 11. (PAT.) Dziś w południe poseł jugosłowiański p. Lazarewicz udekorował w salonach poselstwa nadanymi przez króla Aleksandra orderami Św. Sawy i wręczył dyplomy następującym dziennikarzom:

Red. Wł. Bazylewskiemu, red. Ewertowi, prezesowi Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich red. Giełżyńskiemu, red. St. Krzywoszewskiemu (Świat), red. Ludomiłowi Lewestamowi, red. St. Michalskiemu, red. Konradowi Olchowiczowi (Kur. Warsz.), red. Puźynie, red. Hieronimowi Wierzyńskiemu (Gaz. Warsz.), oraz dyrektorowi P. A. T. Romanowi Starzyńskiemu i radcy wydziału prasowego M. S. Z. Wacławowi Czosnowskiemu. Przy tej okazji poseł Lazarewicz wygłosił krótkie przemówienie, podnosząc zasługi prasy polskiej na polu zbliżenia obu bratnich narodów.

W imieniu odznaczonych podziękował w gorących słowach red. Krzywoszewski.

Ograniczeń dewizowych nie będzie

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł.) — Ponieważ jedna z agencji finansowych ogłosiła wiadomości, pochodzące z Berlina, o mającym nastąpić rzekomo w Polsce ustawowym wprowadzeniu przepisów dewizowych, ministerstwo skarbu ogłasza, że wiadomość ta pozabawiona jest całkowicie podstaw, a rząd nie zamierza wprowadzić żadnych restrykcji dewizowych. (w.)

Oświadczenie Dziadosza

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł.) — Dyr. Władysław Dziadosz, po którym zeznał obszernie red. Emil Haecker, ogłosił w „Iskrze” wywiad, w którym oświadcza, że sprawa zeznań Haeckera w procesie jest rzeczą sądu i prokuratury i on każdej chwili jest do ich dyspozycji.

Co do samego Haeckera, to Dziadosz, który był szefem wydziału bezpieczeństwa w województwie krakowskim w roku 1927-28, posiadał w Haeckerze informatora o stosunkach w PPS, i przy tej sposobności niejednokrotnie omawiano sprawę przejścia Haeckera na służbę państwową z tem, że objąłby on referat prasowy w wydziale bezpieczeństwa województwa krakowskiego. Urzeczywistnieniu tego planu stanął na przeszkodzie jedynie brak etatu w VI stopniu służbowym. (w.)

Starcia z bezrobotnymi w Londynie

Londyn, 27. 11. (PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego w różnych punktach miasta wydarzyły się 3 starcia pomiędzy policją a bezrobotnymi. Bezrobotni zaatakowali policję przy pomocy palek, brukowców, cegieł i butelek. — Około 20 osób, w tem kilku policjantów, odniosło rany. Policja konna rozpraszala demonstrantów. Szef policji londyńskiej wydał niedawno dekret, zabraniający niepowołanym mówcom przemawiania do bezrobotnych, gromadzących się przed tokałami giełd pracy. Policja musi usuwać tych mówców, co wywołuje nieporządky

Proces przeciw posłom „Centrolewu“

Dalsze zeznania świadków

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł.) — Z zeznań piątkowych należy podkreślić zeznanie ks. Salaka, proboszcza z Grybowa, który obszernie mówił o roli „Piasta”, kładąc szczególny nacisk na prace nad uobywatelaniem ludu w okręgu tarnowskim, gdzie były wspomnienia z rzezi galicyjskiej i gdzie praca ludowców dała wyniki dodatnie.

Następnie zeznał kierownik brygady śledczej z Krakowa, Olearczyk, który opowiadał, że jeszcze w dniu 1. czerwca 1930 roku agitatorzy P. P. S. chcieli proklamować jednodniowy strajk dla ubojowienia mas. Na jednym z wieców słyszał takie przemówienie: „W roku 1923 wyszliśmy rano z gołymi rękami a popołudniu mogliśmy już rozbijać policję”. W 1929 roku bojówki występowały już czynnie. Starły się dostać na odczyt Cara, ale to uniemożliwiono. Istniało 10 „piątek” razem około 60 ludzi. Sztab składał się 10 osób, które Olearczyk wprowadził znał, ale ich nie aresztował. Informacje o P. P. S. posiadał z kilku źródeł, od konfidentów oraz od członków P. P. S. jak np. od Karolewicza. P. P. S. rozpowszechniało nielegalnie odezwy i list Limanowskiego. 7-go września w gabinecie restauracji Pollera w Krakowie odbyła się poufna konferencja Witosza, Kiernika i Korfanteo.

Adw. Berenson: Czy zeznanie było pisane przez pana?

Świadek: Nie zeznanie było mi odczytane i podpisałem.

Adw. Berenson: Zeznanie nie było odczytane. Stwierdzam, że w zeznaniach widnieje dopisek „Kraków” i data, że zeznanie sporządzono piśmie maszynowym, że nawet nazwisko na zeznaniach podpisane jest na maszynie a na pierwszej kartce pieczęć sądziego Demanta wchodzi na pierwszy wiersz pisma maszynowego.

Na pytanie adw. Urbanowicza, czy świadek osobiście widział Kiernika, wchodzącego do generała Kukieła na konferencję, świadek stwierdza, że nie, ale opiera się na zeznaniach swoich agentów.

Olearczyk odpowiada tonem bardzo nerwowym, a gdy adwokat Urbanowicz zapytuje o przyczynę zdenerwowania, świadek zaczyna na adwokata krzyżeć tak, iż przewodniczący musi przywołać go do porządku.

Kiernik stwierdza, że absolutnie nie był w gabinecie restauracji Pollera.

Świadek: Był pan, był pan. Widziałem pana w kacie. Była tam libacja — suła libacja!

Prok. Rauze: Czy ten Korolewicz, który pana informował, jest członkiem O. K. R. P. P. S. w Krakowie?

Świadek: Tak jest. Opowiadał on wiele również kierownikowi urzędu śledczego i oficerom policji. Dawał informacje o wypadkach z 14 września oraz o bronii w roku 1923.

Następnie postanowiono skonfrontować Olearczyka z Korolewiczem, po czym zeznał świadek Stanisław Osiecki, b. wicemarszałek Sejmu i dwukrotny minister.

Oświadczył on, że w 1916 r. był w Krakowie na konferencjach z Piłsudskim, który w tym czasie współpracował z „Piastem” a w grudniu tego roku był obecny na kongresie „Piasta” i tam przemawiał.

Lieberman: Czy pan przypomina sobie, że Piłsudski odpowiedział Markowi na propozycję objęcia władzy, iż jest chory i nie może brać udziału w życiu politycznym?

Świadek odpowiada, że coś takiego było, ale szczegółów sobie nie przypomina.

Następnie zeznał pos. Wierczak, który oświadczył, że nie można Centro-

lewu pomawiać o rewolucyjność a o kongresie krakowskim dziennikarze z obozu prorządowego wyrażali się z uznaniem. Podniecenie było a wybory w 1930 r. dopełniły tylko gorczy. — Świadek przytacza, że w roku bieżącym w okręgu plockim znaleziono w urnie wyborczej 23 tys. głosów, skradzionych Stron Narodowemu.

Mastek: Czy świadek zna wypadki, aby w 1922 r. bojówki za pieniądze rządowe napadały i rozbiły inne zgromadzenia?

Świadek: Nie. Wtedy takich wypadków nie było.

Posel Henryk Wyrzykowski opowiada o sprawie Czechowicza, w której był jednym z oskarżycieli publicznych.

Przypomina on, że 25 marca na posiedzeniu komisji budżetowej obecny minister reform rolnych Kozłowski oraz Stawek oświadczyli, że użyją wszelkich środków, aby nie dopuścić do posiedzenia. Mówili, że p. Prezydent ma kłopoty z przesileniem a to jest ważniejsze niż budżet. Na komisji były awantury, rozbito tablicę a potem klub BB chciał niedopuszczyć do posiedzenia sejmowego, na którym byłyby rozpatrywane przekroczenia budżetowe. Gdy Daszyński zgodził się na zdjęcie z porządku tego punktu, posiedzenie odbyło się a po jego zamknięciu energia posłów BB wyładowała się w pobiciu posła Rybarskiego.

Lieberman: Czy pan pamięta, co Piłsudski mówił o mnie w Trybunale Stanu? Chodzi mi o to, czy powiedział, zwracając się do mnie, że uważa moje oskarżenie za ubliżenie osobiste?

Świadek: Tak jest.

Lieberman: Czy ja w swojej mowie w Trybunale Stanu powiedziałem co mnie czeka za to, że występuję jako oskarżyciel?

Świadek: Pamiętam to dokładnie. Pod koniec przemówienia pan oświadczył: „niezależnie od tego, co mnie czeka pod względem fizycznym i moralnym, czuję się dumny, że razem z Trybunalem Stanu przyczyniłem się do triumfu praworządności w Polsce”.

Ostatni zeznaje b. poseł, redaktor Medard Kozłowski.

Przypomina on sobie rozmowę w sierpniu, już po kongresie z Barlickim. Zdaniem Barlickiego, gdyby po kongresie zażądano zwolnienia sesji, stałoby się to, co zaszło wielokrotnie. Dla tego też Centrolew we wrześniu zamierzał zwołać szereg zebrań i w ten sposób uzyskać dla swej akcji poparcie społeczeństwa.

Adw. Szurley: Oskarżeni bronią się tem, że w r. 1922 istniał pewien łańcuch prób rewolucyjnych. Czy może pan o tem co powiedzieć?

Świadek: Byłem przewodniczącym komisji sejmowej śledczej, wyznaczonej do zbadania zachowania się władz administracyjnych w Tarnowie, Krakowie i Borysławiu. Komisja nie skończyła swej działalności, bo rząd Władysława Grabskiego starał się o załagodzenie stosunków. Zebraliśmy jednak obfite materiały.

Adw. Szurley: Czy nie powtarzały się tam nazwiska Kostka - Biernackiego i Dziadosza?

Świadek: W całej akcji staraliśmy się oszczędzać wojsko, ale nazwiska te występowały. Niektórzy wojskowi starali się o zbratanie wojska z tą częścią społeczeństwa, która dążyła do rewolucji. Ujawniło się to w Krakowie i Tarnowie. W Krakowie, gdy tłum zbliżył się do wojska, przemówił mjr Biernacki, wzywając żołnierzy do zaniechania walki z ludnością. Podniesiono w górę kapitała i rozbrojono oddział. W Tarnowie odbyło się zebranie P. P. S., które czekało na instrukcje z Krakowa,

ale delegaci na czas nie wrócili Tymczasem przed gmachem policji ustawiono oddział wojska, aby nie dopuścić tłumy do policji. Dowódca oddziału wojskowego twierdził w swem zeznaniu, że gdy w chwili zbliżania się tłumy ostrzegł, że będzie strzelał, podszedł do niego nieznany mu major i czynił ostre wyrzuty wzywając do zaniechania walki z tłumem. Dowódca oddziału, stwierdziwszy, że major występuje w charakterze niesłużbowym, zagroził aresztowaniem, gdyby się nie usunął. Sprawdzając, kim był ten oficer, przekonał się, że był nim Biernacki, który przybył do Tarnowa niesłużbowo i nigdzie nie był meldowany.

Adw. Szurley: Czy były jakie próby w 1925 r.?

Świadek: Prasa mówiła o pewnych poruszeniach w Wilnie i innych miastach. Gdy koncepcja z gabinetem Skrzyńskiego po dwutygodniowym przesileniu upadła, późnym wieczorem zwróciło się do świadka i grona kolegów kilku Piastowców, uchodzących za Piłsudczyków, którzy zakłinali, aby się porozumieć jeszcze w ciągu nocy i zrobić wszystko, aby rząd tej nocy powstał, gdyż inaczej grożą nam nieobliczalne następstwa i poprostu jakiś zamach. Zrobiono wszystko, co było można, i około godz. 3 nad ranem odbyło się w gmachu Sejmu zebranie a około 5-tej nad ranem rząd Skrzyńskiego był utworzony.

Następnie świadek przedstawił perypetje ustawy samorządowej, która do tej chwili nie jest uchwalona i w tej dziedzinie istnieje właściwie stan ex lex.

Dalszy ciąg rozprawy w dniu dzisiejszym. (w.)

Bezrobocie zapełnia więzienia, szpitale i cmentarze.

Pamiętaj, że nawet drobna ofiara Twoja może uratować bliźniego od występku, choroby a nawet śmierci! Poprzyj więc akcję Komitetu dla spraw bezrobocia na m. Poznań, Konto P. K. O. nr. 213 005.

Snieżny sezon w Szczawnicy

(Korespondencja własna).

Szczawnica, 26 listopada.

Gdy śnieg ubieli polacie górskie, rozpocznie się ruch wyjazdowy, mniej zgiełkliwy niż letnią porą, w okresie wakacji i urlopów, lecz ożywiony zapalem sportowym i zachwytem dla zimowego uroku w górach.

Dokąd wyjechać?

Moźniejsi marzą o Davos, S. Moritz i innych stacjach klimatycznych zagranicą. Miłośnicy polskich gór ruszą ku Zakopanemu, Szczawnicy, Krynicy, Rabce... Każde z tych gościnnych gniazd górskich zaprasza i ęci obietnicą wspaniałych widoków, wycieczek i sportów.

Szczawnica, a zwłaszcza Pieniny, pozostawiają po sobie niewygasłe wspomnienia. Kto przeżywał chwile górskiej pogody, zachwycał się zielenością jarów leśnych, kto podziwiał urok wieczorów letnich w Pieninach, wróci do nich i w zimie — po nowe czary.

W tych dniach miałam okazję pogawędzić o Szczawnicy i jej zimowych horoskopach z towarzyszem letnich wycieczek górskich, p. dr. Wernerem, kierownikiem miejscowego sanatorium Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

— Tak, więc i Szczawnica tego roku ożywi się w sezonie zimowym który został poprzedzony wyteżoną pracą przygotowawczą — mówi mój informator.

— Już pod koniec sezonu letniego powstała sekcja narciarska

KALENDARZYK

Sobota, 28 listopada 1931.

Słońce: wschód 7.36 — zachód 16.45 —
długość dnia 9 godzin 9 min.
Księżyc: wschód 17.49 — zachód 11.14 —
po pełni.
Kal. rz. kat.: Rufin M. — jutro Adwent.
Kal. słow.: Gościhrad — jutro Przemysław.

Zebrania

- Dzisiaj o 18.30 Pozn. I Zjednoczenie Amatorskie Tow. Hodowli Kanarków, w restauracji ul. Podgórna 13;
o 19 Zjednoczenie Pracowników Rzemieślników (sekcja szklarska), w Domu Rzemieślniczym;
Jutro o 10 Klub Sędziów (dla oceny gołębi pocztowych), ul. Kraszewskiego 16;
o 10 „Canaria” Tow. Hodowli Kanarków i Ochrony Ptaków Leśnych, u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 10 Komp. IV Marynarzy Pawst. z r. 1918, u p. Jarockiej, ul. Masztalarska nr 8a;
o 11 Klub Atletyczno-Sportowy, u p. Sołdeckiego, ul. Masztalarska;
o 11 Zjednoczenie Podmistrzów Budowlanych, u p. Beyerowej, plac Bernardyński 6;
o 14.30 Tow. „Pielgrzym”, w sali Ogrodu Zoologicznego;
o 15 Kolo Rodzicielskie XII szkoły powszechnej (Wilda) w auli;
o 16 Polsko-Kat. Tow. Gluchoniemych, u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 16 Zrzeszenie Rodaków Warmji, Mazur, Malborskiego — obchód Listopadowy u p. Beyerowej, plac Bernardyński 2;
o 18 Kolo Muzyczno-Sceniczne „Dzwon” (Jeżyce), u p. Jasyka, ul. Kraszewskiego 16.

Lekarska Poradnia Przedślubna Polskiego Tow. Eugenicznego, św. Marcin nr 59, I. p., udziela porad bezpłatnie — Kobiety: w poniedziałki od godz. 17—18; mężczyźni: we wtorki od godz. 17—18.

Pogrzeby

Dzisiaj: Sp. ks. dr. Stanisława Słoboszewskiego po nabożeństwie o godz. 10.30 z kaplicy S. S. Szarytek, plac Bernardyński. — Sp. Włodzimierza Jerzykowskiego o godz. 15 z kaplicy cment. Farnego, ul. Bukowska Grunwaldzka. — Sp. Józefa Siweckiego o godz. 15.30 z kaplicy cment. na Górczynie.

Licytacje

Dzisiaj o 10 ul. Marc. Mottego 3 — kasa pancerna, garnitur klubowy, siewniki, wialnie, brony siczka, 2 lokomobile, samochód ciężarowy.

Teatr Polski

DZIS — „Sarajewo 1914”.

Teatr Nowy

DZIS — „Lekkomyślna siostra” (premiera).

Teatr operetkowy „Uśmiech”

DZIS — „Czar walca” (premiera).

Teatr Objazdowy

Wl. Brackiego — „Kajzer” Macieja Wierzbickiego
DZIS — Bydgoszcz.

Uroczystości szopenowskie w Paryżu

Paryż, 27. 11. (PAT.) Cykl uroczystości, które odbyły się w Paryżu z okazji 100-nej rocznicy przybycia do Francji Fryderyka Szopena oraz 20-tej rocznicy założenia stow. im. Fr. Szopena, zakończył się wielkim bankietem, urządzonym przez wspomniane towarzystwo. Przewodniczył prezes Senat Le Brun. Obecni byli: ambasador Chłapowski z małżonką, przedstawiciele ministra sztuk pięknych, wiceprezes Rady miejskiej przewodniczący stow. im. Fr. Szopena oraz szereg najwybitniejszych przedstawicieli francuskiego świata muzycznego.

Kara śmierci

Prze myśl, 27. 11. (PAT.) Sąd przysięgłych w Przemysku skazał Stefana Gawrońskiego, notorycznego bandytę, który we wrześniu zamordował parobka wiejskiego Modrzaka, na karę śmierci przez powieszenie.

Aresztowanie osławionego złodzieja

Berlin, 27. 11. (PAT.) Osławiony złodzieja międzynarodowy, 35-letni Lette Sally, został aresztowany ubiegłej nocy w Berlinie. Podczas rewizji u Sally'ego znaleziono 5 kg. nowokainy, którą chciał sprzedać za 2500 mk. Sally ścigany był za szereg przestępstw.

Zebranie konstytucyjne Legji Podchorążych Rez. w Poznaniu

Kierownikiem organizacji wybrano podchor., rez. Feliksa Fikusa

Przy centralnym Związku Oficerów Rez. w Warszawie powstał niedawno związek podchorążych rez. pod nazwą „Legja Podchorążych Rez. R. P. przy Związku Oficerów Rez.” Legja Podchorążych Rez. zwołała na dzień wczorajszy zebranie konstytucyjne podchorążych, zamieszkających w Poznaniu.

Zebranie odbyło się wczoraj o godz. 18.30 w lokalu „Myśli Mocarstwowej” przy ul. Piekary 17. Salę wypełnili po brzegi podchorążowie rez. Z ramienia Związku Oficerów rez. przybyli na zebranie jego prezes p. płk. rez. Chłapowski, p. kpt. rez. Wierzejewski, p. kpt. rez. Głowacki, p. por. Bartoszewicz i in.

Zebranie zajął delegat komitetu wykonawczego z Warszawy p. Roman Zarębski, który w przemówieniu swoim wskazał na cele mającej powstać w Poznaniu Legji Podchorążych Rez., poczem powołał na przewodniczącego zebrania podchor., rez. Grodzkiego. Zebrani podchorążowie rez. wystąpili przeciwko takiemu załatwieniu sprawy przewodniczącego. Podchor., rez. Feliks Fikus stwierdził, że program zebrania przewiduje wybór przewodniczącego i stawil wniosek o dokonanie takiego wyboru. W rezultacie powołano na przewodniczącego olbrzymią większością głosów (90 proc.) podchor., rez. Tadeusza Piotrowskiego i w dalszym ciągu zebranie odbywało się pod jego przewodnictwem.

Jako pierwszy zabrał głos kpt. rez. p. Wierzejewski, nawołując podchorążych rez. do organizowania się pod hasłem walki z każdym wrogiem, który śmiałyby podnieść rękę na nasze granice. Z podobnym apelem zwrócił się do zebranych podchorążych rez. p. płk. Chłapowski. Następnie wspomniany delegat z Warszawy p. Zarębski przedstawił w dłuższym przemówieniu cele i zadania Legji Podchorążych Rez.

Porządek obrad przewidywał w dalszym ciągu odczytanie statutu Legji Podchorążych Rez., dyskusję, wybór władz i wolne wnioski. Delegat z Warszawy p. Zarębski oświadczył, że statut jest uchwalony „z góry” i nie może ulec żadnym zmianom. Wobec takiego oświadczenia podchor., rez. Fikus postawił wniosek, aby statutu wogóle nie czytano na zebraniu, co też przyjęto olbrzymią większością głosów.

Przed wyborem zarządu przewodniczący zarządził sprawdzenie ewidencji personalnej obecnych na zebraniu i dowodu na tytuł podchorążego.

Następnie przystąpiono do wyboru władz Legji. Statut przewiduje, że stanowisko prezesa Legji piastuje z urzędu każdorazowy prezes Związku Oficerów Rez., w tym wypadku p. płk. Chłapowski, zebraniu konstytucyjnemu natomiast przysługuje prawo wyboru wiceprezesa i 4 członków zarządu. — Podchor., rez. Witold Alkiewicz podał jako wiceprezesa kandydaturę podchor., Feliksa Fikusa. Nad kandydaturą podchor., rez. F. Fikusa rozwinęła się ożywiona dyskusja. P. płk. rez. Chłapowski apelował do podchorążych rez., aby nie wybierano podchor., rez. F. Fikusa, ponieważ ten zaangażowany jest wybitnie w życiu politycznym, mianowicie w obozie politycznym, walczącym z obozem marsz. Piłsudskiego. Podchor., rez. Fikus — oświadczył p. płk. Chłapowski — jako kierownik organizacji podchorążych, napotkał na wielkie trudności u władz wojskowych.

Analogiczne oświadczenia składali pp. kpt. rez. Głowacki i delegat z Warszawy p. Zarębski.

Zebrani podchorążowie rez. nie podzielili tych poglądów i wybrali olbrzymią większością głosów podchor., rez. F. Fikusa jako wiceprezesa Legji Podchorążych Rez. w Poznaniu.

Obejmując urząd, podchor., rez. F. Fikus oświadczył, że wynik wyboru dostatecznie przesądził kwestję zaufania do niego ze strony podchorążych rez. Zapewnił ich, że na nowym stanowisku pracował będzie wytrwale i konse-

kwentnie dla jednego celu, jaki przyświeca wszystkim podchorążym: dla wielkiej Polski Podchor., rez. Fikus w przemówieniu swoim podkreślił dalej, że wybrany został na drodze legalnej w obecności najwyższych władz Zw. Oficerów Rez. Przewidywane przez p. płk. Chłapowskiego „trudności u władz wojskowych” byłyby ugodzeniem nie w podchor., rez. Fikusa, ale w organizację, która obdarzyła go pełnym zaufaniem. Przemówienie swoje podchor., rez. Fikus zakończył okrzykiem na cześć wielkiej Polski, który zebrani podchwycili z żywiołowym entuzjazmem.

Imieniem podchorążych złożył oświadczenie podchor., rez. Bogdan Piotrowski, stwierdzając, że podchor., rez. Fikus w działalności swej społecznej i politycznej jest zawsze przede wszystkim Polakiem i karnym żołnierzem i dlatego niema podstaw do obawy, aby organizacja pod jego kierownictwem miała napotkać na trudności ze strony władz wojskowych.

W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru 4 członków zarządu. Na wniosek podchor., rez. B. Piotrowskiego wybrano olbrzymią większością głosów: podchor., rez. Józefa Chojnackiego, Zenona Łyczewskiego, Stanisława Czapińskiego i Władysława Metelskiego.

W wolnych wnioskach delegat z Warszawy p. Zarębski zaproponował wystanie różnych telegramów holdowniczych. W związku z tem zabierali głos zarówno przedstawiciele Związku Oficerów Rez., jak i podchorążowie. W pewnej chwili delegat z Warszawy podniesionym głosem zagroził podchorążym: „policzymy się z Wami za sześć miesięcy” (za sześć miesięcy przypada okres ćwiczeń dla rezerwistów — red.). Sprawę tę przekazano nowemu Zarządowi.

W zakończeniu zebrania przewodniczący podchor., rez. Tadeusz Piotrowski omówił ataki na całość naszych granic, a podchor., rez. F. Fikus zgłosił rezolucję, którą zebrani przyjęli przez akklamację.

Rezolucja brzmi:

Od pewnego czasu granice naszego państwa stały się przedmiotem dyskusji na terenie międzynarodowym. Raz poraż odzywają się głosy „domagające” się wprost rewizji naszych granic zachodnich, mówiące obłudnie i kłamliwie, że to „potrzebne dla utrzymania pokoju w Europie”.

Odpowiednikiem tej akcji jest wrogi stosunek rządów niektórych państw i państweczek do mniejszości polskiej, państwa te zamieszkujejącej, co jaskrawo wydatniło się m. in. przy ostatnich wypadkach na Łotwie.

My, podchorążowie rez., w odpowiedzi na takie zakusy i takie traktowanie naszej godności narodowej, stwierdzamy krótko, jak przystało na żołnierzy:

O sprawie granic Polski dyskutować nie wolno!

Za granicami Polski stoi mur pierś całego narodu i naszych, całego młodego pokolenia Polski Niepodległej.

Na tem przewodniczący solwował zgórą 3-godzinne obrady, w czasie których podchorążowie zachowali uznania godną powagę i spokój. (in)

Ostatni dancing

Staraniem Komitetu Budowy Przystani Harcerskiej dla Wilków Morskich odbędzie się dnia 28 bm., a więc w ostatnią sobotę przed adwentem, herbatka z tańcami w lokalu „Adria” (dawn. Palais Royal) od godz. 5—7 i pół wieczorem.

Wstęp wolny — nakrycie tylko 2,50 złotych.

Kto? Co? Jak?

Kto — co — jak? — Takimi zapytaniami liczni ciekawki bombardują poprostu sekretarza redakcji „Żywego Dziennika”.

Jeśli idzie o to — kto? Zdradziliśmy już w numerze przedwczorajszym

„Kurjera Poznańskiego”, ujawniając nazwiska całego sztabu redakcyjnego, który weźmie osobisty czynny udział we wtorkowym „Żywym Dzienniku”.
Jeśli idzie o to — co? — Powiedzmy odrazu: oryginalne, ciekawe, interesujące, poważne i wesołe, a przede wszystkim wytworne i piękne. Zapewniamy bez przesady. Tymczasem — ze względu na brak miejsca — ogólnikowo, odkładając szczegółowy program do dzisiejszego numeru wieczornego.

Jeśli idzie o to — jak? Ocenia to wszyscy lubownicy prawdziwie kulturalnych rozrywek we wtorek, 1 grudnia o godz. 8 wieczorem w białej sali bazarowej.

Bilety w cenie zł 3. 2. 1 — są jeszcze do nabycia w Księgarni Św. Wojciecha przy pl. Wolności 1.

Nadmienić w końcu należy, że cały dochód z „Żywego Dziennika” przeznaczony jest na biednych Tow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo parafji Św.-marcińskiej.

Studenci słowaccy przeciw żydom

Praga, 27. 11. (PAT.) Na uniwersytecie w Bratysławie doszło do wystąpień przeciwko studentom Żydom.

Studenci wydziału prawniczego obsadzili wejście do prokuratorium i sprawdzali legitymacje przychodzących, nie dopuszczając studujących medycynę Żydów z Polski.

TEATRY

„Sarajewo 1914”

Świetna, pełna sensacyjnego napięcia dramatycznego sztuka Brandowskiego, owacyjnie przyjmowana przez publiczność, powtórzona będzie w Teatrze Polskim dziś, w sobotę, i jutro, w niedzielę wieczorem.

Niedzielną popołudniówką po cenach popularnych od 3,50 zł do 40 gr przyniesie „Świerszcza za komnecem” Karola Dickensa w wybornej premjerowej obsadzie.

Dzisiaj premjera w Teatrze Nowym

Poczesne miejsce wśród literackiej spuścizny Włodzimierza Perzyskiego zajmuje „Lekkomyślna siostra”, jedna z najznakomitszych komedji polskich, którą w dniu dzisiejszym wprowadza na swój repertuar Teatr Nowy, aby przypomnieć publiczności twórczość tego znakomitego dramaturga. Pierwszorzędne artystyczne walory tej niezawodnej komedji, dyskretny komizm i fenomenalnie odtworzone środowisko małego high life'u — stale budzą na widowni wybuchy śmiechu i niepomąganą wesołość a cięty dowcip Perzyskiego święci prawdziwe triumfy. W inscenizacji Teatru Nowego rolę tytułową odtwarza p. Cieszkowska; pozostała obsada stanowią pp. Wiesławska, Winiarska, Balcerzak, Butkiewicz, Czajkowski, Kaden i inni.

Wszystkie dzieci poznańskie, z których mamusia i tatusie byli w ostatnim tygodniu zadowoleni — powinni zobaczyć wystawianą w Teatrze Nowym w niedzielę o godz. 3 popołudniu czarującą bajkę „Złote serduszek”, będącą jedyną okazją ujrzenia baśniowych cudów i z czarownic krain. Ceny miejsc niższe.

Teatr „Uśmiech”

Dzisiaj, w sobotę oczekiwana z niebywałym zainteresowaniem premjera arcywesołej operetki O. Straussa „Czarwalca”, która w triumfalnym pochodzie obiegła wszystkie największe sceny europejskie. W czołowych rolach wystąpią: uroczą p. H. Dudzińczówna, ulubienica publiczności J. Fontanówna, która po raz pierwszy ukaże się w roli „dyrygentki” kapeli damskiej p. W. Trojanowska, znakomity tenor opery pozn. p. A. Raczkowski, niezrównany wodewillista J. Sendeki (reżyser) oraz pp. Spingier, Warchalewski, Wiśniewski, Sokolowski, Zalewski i inni. W akcie II efektowny „Foxtrott”, taniec muzykantek i walc solowy, który odtńczy p. Kwaśniewska. Dekoracje projektu p. St. Jarockiego, orkiestra pod batutą dyr. Z. Wojciechowskiego.

W niedzielę o godz. 3 popoł. po cenach znacznie niższych odbędzie się w Teatrze „Uśmiech” pierwsze przedstawienie popołudniowe, na którym dana będzie przepiękna romantyczna operetka Lehara „Kraina uśmiechu” w premjerowej obsadzie.

Czyś spełnił już obowiązek obywatelski?

Czy złożyłeś dobrowolną ofiarę na bezrobotnych m. Poznania?

Konto Komitetu Miejskiego dla spraw bezrobotnych — P. K. O. nr. 213 695.

Jeszcze tylko 10 dni

dzieli nas od ciągnięcia Wielkiej Loterii na Pomnik Wdzięczności, która się odbędzie nieodwołalnie 10 grudnia br.

KUP PRZETO LOS 3.— zł i zapewnij sobie w ostatniej chwili możność uczestniczenia w rozegraniu cennych nagród, które oglądać możesz w składzie firmy Nowakowski i Synowie przy ulicy 27 Grudnia (róg Kantaka) oraz wygrana główna: samochód Forda, wystawiony w oknie firmy J. Zagórski przy ulicy św. Marcina, naprzeciw przystanku tramwajowego.

Nabywając los — prócz szans loteryjnych — spełnisz dobry uczynek, pomagając wykonać wielkie dzieło wdzięczności za odzyskaną wolność.



Orkiestra symfoniczna stoł. miasta Poznania koncertuje jutro, w niedzielę, dnia 29 bm., w Teatrze Wielkim pod batutą włoskiego kapelmistrza Freccia

TEATRY SWIETLNE

Kino „Metropolis“ wyświetla film p. t. „Dlaczego milczę?“. Na rozprawie sądowej adwokat odczytuje pamiętnik oskarżonej o morderstwo, aby dowiedzieć jej niewinności. Sama oskarżona nie chce się bronić i dopiero po uniewinnieniu wyjaśnia się, że milczała w obronie swej synowej. Motywy postępowania bohaterki, wyroku sądowego i powstania całego filmu są cokolwiek mętne.

Na scenie rewja p. t. „Najpiękniejszy rendez-vous“. Dużo wesołości budzi skecz p. t. „Petronela“ w wykonaniu Leonowiczówny i Suwalskiego oraz piosenka p. t. „Szukam mamy“. Ładne są tańce Groszówny z boysami. Zdzitowiecki konferensjeruje i śpiewa piosenkę o miłości. Miło wypadł finał, nadający tytuł całej rewji. (ver.)

Kino „Colosseum“ wyświetla film p. t. „Łódź podwodna U 13“. Łódź, która utknęła w podwodnych skałach, staje się trumną dla marynarzy. Pomoc dla uwieczonych w głębinach morza jest nadzwyczaj utrudniona, a sami marynarze są bezradni. Film przedstawia katastrofę łodzi podwodnej, w której oficerem pod przybranym nazwiskiem jest kapitan pancernika, podejrzany o zdradę stanu. Ocala on życie wszystkim towarzyszącom, a sam ginie, jak bohater.

Nadprogram — wesoła komedia i tygodnik filmowy. (ver.)

Literat żydowski zadusił żonę

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł.) — W Grodnie zaszła sensacyjna zbrodnia.

Znany literat żydowski, autor scenariuszy filmowych, Milikowski, podczas kłótni małżeńskiej, udusił swoją żonę, poczem zamierzał zwłoki oblać naftą i spalić. Przeszkodził mu w tem sublokator, major Rynkiewicz, który spostrzegłszy zabójstwo, zawiadomił policję. Wszczęte dochodzenie nie ujawniło jeszcze motywów zbrodni.

Zabójca stanie przed sądem doraźnym.

Echa katastrofy budowlanej we Lwowie

Lwów, 27. 11. (PAT.) Prasa popołudniowa podaje:

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń w sprawie katastrofy budow-

lanej przy ul. Kętrzyńskiego aresztowano technicznego kierownika budowy Kahanego. Ustalono bowiem, że stropy, podtrzymujące sufit sali teatralnej, były źle podstemplowane, a materiały użyte nie pierwszej jakości.

Ojciec awjacji

Rio de Janeiro, 27. 11. (PAT.) Cała praca brazylijska poświęca entuzjastyczne wspomnienia brazylijskiemu wynalazcy lotniczemu, Santos Dumont'owi, który przed 25-u laty, dnia 12 listopada 1906, dokonał pierwszego lotu na aparacie własnej konstrukcji „14 Bis“ w mieście francuskim Bagatelle i zdobył nagrodę francuskiego Aeroklubu w wysokości 1500 fr.

Nagroda ta była przeznaczona dla pierwszego lotnika, który przeleci minimum 100 m w prostej linii. Santos Dumont wzniósł się na swym dwupłatowcu, zaopatrzonym w motor 50 HP,

na wysokość 80—90 cm ponad ziemię i przeleciał około 270 m z szybkością 60—65 km na godzinę.

Ten sam wynalazca dokonał już w r. 1898 pierwszego lotu balonem, a w październiku 1906 obleciał balonem wieżę Eiffel, zyskując nagrodę w sumie 100.000 fr. Społeczeństwo brazylijskie otacza wielkiego wynalazcę ogromnym szacunkiem, nazywając go „ojcem awjacji“.

Szaleniec

Durban, 27. 11. (PAT.) Do pewnego Europejczyka, jadącego samochodem, zwrócił się krajowiec z prośbą, aby mu pozwolił wsiąść do wozu. W chwilę potem krajowiec zastrzelił Europejczyka i z trupem w samochodzie puścił się w szalonym tempie przed siebie, zabijając po drodze jeszcze jednego Europejczyka i 7 krajowców. W chwili, gdy policja doganiała go samochodem, szaleniec popełnił samobójstwo.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 27. 11. (PAT.) Londyn za 1 ft. szterl. 32,00 zł; Paryż za 100 zł 287,00; Praga za 100 zł wypłaty na Warszawę 377—379; Wiedeń za 100 zł czeki 79,41—79,89; Zurych za 100 zł 57,75; Berlin za 100 zł noty grube 47,15—47,55; wypłaty na Warszawę, Poznań i Katowice 47,25 do 47,45; Gdańsk za 100 zł 57,39—57,51; wypłaty na Warszawę 57,40—57,62.

GIELDA TOWAROWA

Warszawa, 27. 11. (PAT.) Rzepak 35,50—37,00. Inne notowania bez zmiany.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Dnia 27 listopada 1931 r. o godz. 11,30 zasnął w Bogu, nasz najukochańszy syn i brat, ś. p.

ks. Kazimierz Janke

proboszcz w Kotlinie

przeżywszy lat 48. Ekspozycja zwłok z probostwa w Kotlinie do kościoła parafjalnego odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m. o godzinie 3 po poł. Nazajutrz o godz. 10 nabożeństwo żałobne i pogrzeb.

dp 1675

Rodzina

Kotlin, Poznań, Ostrów, Bydgoszcz, Trzemeszno.

DRZEWO OPAŁOWE

szczapy I. i II. kl. — suche, zdrowe korowane poleca najkorzystniej

Fr. Bydłowski, Poznań

Tel. 62-37 Małeckiego 15 Tel. 62-37

Skład drzewa — Oborniki

LICYTACJA ZASTAWU

W sobotę, 28 listopada o godz. 8,30 sprzedawać będą we firmie C. Hartwig, ul. Towarowa 15/20 na odpowiedzialność interesowanych najwięcej dającym za gotówkę:

Jedną beczkę wina czerwonego. 47,91

Brunon Trzeciak,

zaprzys. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na województwo poznańskie, ul. Wroniecka 4. Tel. 21-26 i 31-75

Nagle ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerna nr. 35-25

Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 28 listopada, o godz. 16 przy Grobli 27, sprzedam najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

bufet restauracyjny, szafkę oszkloną do potraw, obudowanie trzech seperatek. np 6780

Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem.

Krawczyk, kom. sąd., Dąbrówki 14.

1 SPRZEDAŻE

Dwa gramofony

szafkowe, nowe tanio. Kilifski-go 4, m. 3. zdw 88 102

Kolonjalka

pokojem również na rzeźnictwo. Wskaże Kurjer Pozn. zdw 88 370

Dziewczyna

lepsza umiejająca dobrze gotować i prasować sztywna bielizna poszukuje posady. Oferty Oredownik zd 88 137

Siła kupiecka

samodzielną znającą wszelkie prace zakres kupieckwa wchodzące jak buchalterje korespondencje, kalkulacje zakup sprzedaż znająca język niemiecki w słowie, piśmie przyjmie zaraz lub później posade na skromnych warunkach. Oferty Kurjer Poznański zdw 87 269

Panienska

umiejająca pisać na maszynie, znająca język polski i niemiecki, szuka posady jako uczennica w biurze lub składzie. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 229

Krawcowa

domowa poleca się tanio. Wierzbicice 43, mieszkanie 22. zdw 88 238

Pomocnik

krawiecki obeznanym dobrze s-damską i męską pracą poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 88 259

W środę, dnia 25 listopada 1931 r., o godzinie 8.30 wiecz., zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Józef Siwecki

przeżywszy lat 54. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m., o godz. 3.30 po poł., z kostnicy cmentarza w Górczynie.

W ciężkim smutku pograżeni
żona z córką i rodzina.

zw 12 047

Cukiernia-Kawiarnia „SŁOMIAN“

Św. Marcin 41 — vis a vis Zamku

Wejście do śniadalni z Wałów Zygmunta Augusta nr. 1

Dziś: zrazy zawijane, kaczka pieczona, nogi wieprzowe, czernina.

Przedpłata

na grudzień 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświętecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomością potoczniejszą 200 gr. od 1-lamowego milijon. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża: do wydania wieczornego „drobne“ do godz. 11. większe dłużej według możliwości. Drobnie ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.